

Głos Apostołów

Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Oławie, pl. Zamkowy 16

19 września 2010 r. Nr 28 (44)/10



Wydarzenie tygodnia

Modlitwa powinna przekładać się na konkretne działanie

Mija drugi rok obecności **ks. Janusza Górczycy** w naszej wspólnocie parafialnej. Jest to okazja do pierwszych podsumowań, ale i do postawienia pytań o dalsze plany, nadzieje, a także sens działalności duszpasterskiej

i kulturalnej. W rozmowie z **Aliną Wilgosiewicz** opowiada o obawach związanych z przyjściem do swego rodzinnego miasta, kredycie zaufania, którego nie mógł zmarnować, a także o ciekającym dachu, koncertach, festynach, rekolekcjach ewangelizacyjnych „Alfa” i szaleńcach Bożych, których spotkał.

Wywiad na stronie 4 i 5.

Akt pokuty

W nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego najpierw kapłan odmawia swoją spowiedź (confiteor), a dopiero potem ministrant z wiernymi. Ma to miejsce u stopni ołtarza i stanowi cichy dialog między celebransem a usługującym. Obecny Mszał rzymski dla zwyczajnej formy rytu rzymskiego przewiduje cztery formy aktu pokuty. Wstępują one zawsze po znaku krzyża i pozdrowieniu. Pierwszy to ten najbardziej zbliżony do formy, którą znały wcześniejsze pokolenia, czyli „Spowiadam się Bogu” itd. Ze starej wersji aktu pozostawiono tu tylko prośbę o wstawiennictwo Matki Bożej. Wcześniej o wstawiennictwo proszono także m.in. Michała Archanioła, Jana Chrzciciela, Piotra i Pawła. Druga forma to bardzo krótki dialog między celebransem a wiernymi, czyli „Zmiłuj się nad nami Panie” itd. Trzeci z podanych wariantów aktu pokuty to trzy wezwania do Jezusa. Pierwsze i trzecie zaczyna się od słów „Panie”, natomiast drugie - „Chryste”. Jest ich sporo do wyboru. Forma czwarta to trzy krótkie wezwania

Liturgia bez tajemnic

Paweł Beyga



do Chrystusa Pana. Na każde z nich lud odpowiada tak samo - po polsku czyli „Panie zmiłuj się nad nami, Chryste zmiłuj się nad nami” lub tradycyjną formułą grecką - „Kyrie eleison, Christe eleison, Kyrie eleison”. Ta druga forma została zapomniana i często traktuje się ją tak, jakby w ogóle nie istniała. Spotkać można ją w zasadzie jedynie w katedrach podczas Mszy biskupich. Akt pokuty może być zastąpiony w niedzielę aspersją, o której kiedyś szerzej pisałem. Jaki jest sens aktu pokuty? To pokorne przyznanie się przed Panem, iż nie jesteśmy godni przed Nim stawać i celebrować Najświętszej Ofiary. To także prośba o Boże miłosierdzie. Nic bowiem w liturgii nie dzieje się tylko po to, żeby było ładnie, lecz każda czynność i gest mają swoje znaczenie.

Łk 16, 1-13

Ekonomia przyszłościowa

Opowiadanie o nieuczciwym rzędcy w żadnym wypadku nie może być traktowane jako pochwała nieuczciwości czy kręactwa. Główne przesłanie tkwi w tym, aby chrześcijanie, żyjąc w strukturach tego świata z taką zapobiegliwością i sprytem, umieli zadbać o swoje życie wieczne tak, jak zadbał o swoją ziemską przyszłość nieuczciwy zarządcą.

Słowa Chrystusa pozwalają zauważyć różnicę między dobrami materialnymi a dobrami duchowymi. Materialne mają zawsze wartość mniejszą, ponieważ przemijają i ostatecznie przy pożegnaniu się z tym ziemskim światem stają się bezwartościowe. Natomiast dobra duchowe przewyższają dobra materialne, gdyż nigdy nie przemijają i idą wraz z człowiekiem do wieczności. Pomimo różnic nie należy stawiać granicy pomiędzy tymi dobrami. Życie ziemskie jest dla nas drogą do życia wiecznego. Jeśli ktoś mądrze i rozumnie troszczy się o teraźniejszość, zapewnia sobie równocześnie pomyślność na wieczną przyszłość. Natomiast kto nie potrafi zadbać o dobro tego świata, z pewnością nie będzie potrafił również zadbać o dobra wieczne.

Komentarz do Ewangelii na Niedzielę

Ks. Mariusz Szypa



„Nie możecie służyć Bogu i mamoniem!”. Ostre i stanowcze słowa Chrystusa stawiają nas wobec ciągłego wyboru. Dokonując wyborów, wychodzimy w przyszłość, abyśmy mogli gromadzić sobie skarby w niebie, do którego wciąż pielgrzymujemy. Troszczmy się o swoje jutro, swoją przyszłość i zwróćmy uwagę na sposób zarządzania naszymi dobrami.

Głos Apostolów
Wydawca: Wydawnictwo Apostolów i Rodzina w Katowicach, ul. Katowicka 19

Redakcja:

Paweł Beyga,
Ks. Mariusz Szypa,

ks. Tomasz Filinowicz, Katarzyna

Gancarz, ks. Janusz Górczyca, ks. Sebastian Kowalski, Antoni Markiewicz, Arkadiusz Januskiewicz, Joanna Rajewska, Jolanta Szewczyk, Alina Wilgosiewicz, Piotr Wróbel

Nasz e-mail: 2apostolowie@wp.pl



Usunięto krzyż przed Pałacem Prezydenckim. Krzyż upamiętniający żałobę narodową po katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem przeniesiono rano 16 września sprzed Pałacu Prezydenckiego do znajdującej się w nim kaplicy. Stamtąd trafi do pobliskiego kościoła Świętej Anny - gdzie miał być umieszczony już kilka

tygodni temu. „Trwanie dotychczasowego stanu rzeczy godziło w autorytet państwa i Kościoła, i raniło uczucia religijne bardzo wielu Polaków” - tak decyzję o przeniesieniu krzyża tłumaczył na zwołanym pilnie briefingu szef Kancelarii Prezydenta, Jacek Michałowski. W wygłoszonym oświadczeniu dodał, że krzyż będzie czekał w kaplicy „na dogodny moment” na przeniesienie go do kościoła akademickiego św. Anny - zgodnie z umową zawartą 21 lipca między Kancelarią Prezydenta, Kurią Metropolitalną Warszawską i organizacjami harcerskimi. Michałowski poinformował, że krzyż został ustawiony obok niedawno odsłoniętej i poświęconej tablicy, która upamiętnia związane z Kancelarią Prezydenta RP ofiary katastrofy lotniczej pod

Smoleńskiem. Zaznaczył, że usunięcie krzyża odbyło się bez przedstawicieli Kościoła.

Teologia powinna odpowiadać na fundamentalne pytania człowieka - podkreślił na VIII Kongresie Teologów Polskich w Poznaniu prymas Polski, abp Józef Kowalczyk. Zauważył także, że współczesnemu człowiekowi wydaje się, że jest w coraz większym stopniu panem siebie i otaczającego go świata, a mimo to odczuwa wewnętrzny niedosyt i niepokój, wręcz swoiste osaczenie, spowodowane przez brak czasu, ciągły pośpiech, pracoholizm, wzajemną rywalizację, nihilizm moralny, hedonistyczne nastawienie do życia. „Pytanie o sens własnego bytowania na tym świecie staje się w świetle tych dzisiejszych zjawisk i okoliczności jeszcze bardziej aktualne, a równocześnie bardziej niepokojące i „uwierające” niż kiedykolwiek” - podkreślił były nuncjusz apostolski w Polsce. Zdaniem prymasa Kowalczyka poszukiwanie sensu egzystencji powinno przebiegać drogą odnawiania i pogłębiania relacji „człowiek - Bóg” i „człowiek - człowiek”. „Żyjąc odpowiedzialnie we wspólnocie Kościoła, analizując uczciwie słowa i czyny Chrystusa, człowiek usensownia swoje życie” - podkreślił metropolita gnieźnieński.

Ze świata

W Wielkiej Brytanii dochodzi do głosu agresywny ateizm - uważa były przewodniczący Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan, kard. Walter Kasper. Hierarcha bierze udział w pielgrzymce Benedykta XVI na Wyspy Brytyjskie. Na kilka dni przed podróżą papieża do Anglii i Szkocji niemiecki kardynał wskazał na przypadek pracownicy linii lotniczych British Airways, której groziło zwolnienie z pracy za noszenie krzyżyka na szyi. Odnosząc się do złożonych relacji anglikańsko-katolickich, kard. Kasper podkreślił wolę papieża kontynuacji „trudnego dialogu” między Kościołami.

USA: islamski haker włamał się na stronę obrońców rodziny. Rada Polityki Rodzinnej stanu Floryda pomagała wcześniej 17-letniej dziewczynie z Ohio, która po tym, jak zmieniła wiarę z islamu na

chrześcijaństwo, uciekła z domu w obawie o swoje życie. Rifqa Bary znalazła schronienie właśnie na Florydzie. Prawnik FFPC i jednocześnie szef grupy John Stemmerberger bronił praw dziewczyny i argumentował przed sądem, że groźba śmierci jest realna, gdyż meczet, do którego chodzą rodzice nastolatki, ma powiązania z islamskimi terrorystami. Dziewczyna otrzymała tymczasową opiekę zastępczą. Haker, włamując się na strony organizacji, wykasował większość danych i unieruchomił całkowicie narzędzia kontrolne portalu. Umieścił napis arabski, a łamaną angielszczyzną obwieścił, używając wulgaryzmów, że to zemsta za to, co organizacja myśli o „wspaniałym islamie”. Strona, która służyła FFPC przez 5 lat, nie nadaje się już do użytku.

Modlitwa powinna przekładać się na konkretne działanie

Jakie są pierwsze wspomnienia związane z przyjściem do naszej parafii?

Zawsze będę powtarzał, że propozycja objęcia przeze mnie tej parafii była sporym zaskoczeniem i wyzwaniem. Wielokrotnie zastanawiałem się, jaka będzie moja pierwsza parafia. Nigdy nie przypuszczałem, że będzie to wspólnota, w której przygotowywałem się do I Komunii. Ile razy przechodzę przez kościół, przypominam sobie te spotkania, doznając miłego poruszenia serca. Obaw nie brakowało, bo choć w Oławie od 27 lat bywałem już tylko jako gość, jednak zawsze było to moje rodzinne miasto. Poza tym wciąż towarzyszyła mi świadomość o wielkim formacie mojego poprzednika - ks. prof. Waldemara Irka. Nie jest łatwo być proboszczem po takiej osobowości. Ale, że w kościele jest trochę jak w wojsku, więc słowa księdza Arcybiskupa, że sobie poradzę, wziąłem za dobrą prognozę, spakowałem walizki i opuściłem Londyn.

Jakie realia zastał nowy Proboszcz?

Bardzo zapadły mi w serce pierwsze życzliwe spojrzenia i uśmiechy parafian. Odebrałem je jako wielki kredyt zaufania, którego nie wolno było zmarnować. Zastała mnie rzeczywistość przyjaznej, bardzo mojej Oławy - miasta, które rozumiałem, czułem niemal każdą moją komórką. To mi bardzo pomogło na starcie duszpasterskiej pracy. Od razu wyczułem, że ta parafia ma jakiś wyjątkowy klimat, dzięki któremu każdy może się tu poczuć akceptowanym, chcianym, mile widzianym. I chociaż od strony posługi duszpasterskiej oznacza to sporo pracy, bo ludzie lgną, potrzebują spowiedzi, rozmów, załatwiają wiele spraw, to jednak kapłańskie serce się cieszy.

Mijające dwa lata zaznaczyły się przede wszystkim pracą na polu duszpasterskim i kulturalnym. Czy z takimi planami Ksiądz tu przychodził?

Raczej nie. Pamiętam, jak w seminarium nieustannie nam powtarzano: przychodząc na nową parafię, nie zaczynaj od zmieniania wszystkiego, ale chciej ją najpierw poznać. Staram się to czynić nieustannie, a że jest to proces złożony, sporo



II Koncert Wielkopostny - Requiem dla mojego przyjaciela.
26 marca 2010 r.

jeszcze przede mną. Przyglądając się parafii trzeba było wychwycić jej cechy charakterystyczne. Z przyjemnością stwierdziłem, że wszystkie pozytywne opinie o wspólnocie skupionej wokół kościoła pw. śś. ap. Piotra i Pawła znajdują swoje potwierdzenie w rzeczywistości.

Jakie były pierwsze wyzwania, z którymi trzeba było się zmierzyć?

Bardzo prozaiczne: naprawienie dramatycznie ciekającego dachu plebanii. Czasu nie było za wiele, bo zbliżała się deszczowa jesień. Na szczęście opatrność Boża czuwała i zadanie udało się wykonać błyskawicznie. Natomiast od strony duszpasterskiej dużym wyzwaniem było opanowanie codziennego rytmu życia parafii, którego nie doświadczałem przez kilkanaście lat pracy dziennikarskiej. Jednocześnie, wyczuwając potencjał w ludziach, szybko naszała mnie chęć organizowania różnego rodzaju wydarzeń kulturalnych. Tak zrodził się pomysł zorganizowania uroczystości św. Miłkołaja, a później pierwszego koncertu wielkopostnego. Oczywiście nie każdemu trafi się w gust, nie mniej jednak tego typu działalność parafii chyba ma sens, szczególnie w dzisiejszych czasach. Parafię od dawna postrzegano jako rozmodloną, więc można było sobie pozwolić także na inną

formę obecności wspólnoty w regionie, czyli właśnie poprzez działalność kulturalną.

Ale życie parafii to nie tylko działalność kulturalna.

Owszem, dlatego na miarę możliwości staramy się pogłębiać ducha i umacniać wiarę. Stwarzamy do tego okazję choćby przez działalność kręgu biblijnego, istniejącej od dawna wspólnoty Żywego Różańca czy Straży Honorowej NSPJ. Nowością jest organizowanie rekolekcji ewangelizacyjnych „Alfa”, które wykorzystujemy także w przygotowaniu kandydatów do bierzmowania. Dostyc oryginalną metodą formacji, jak na warunki parafialne, jest dziecięca drużyna harcerska, powstała przy naszej wspólnotcie. Mam nadzieję, że będzie się ona rozwijała, bo uważam, że jest to jedna z najlepszych metod wychowawczych.

Za istotny element duszpasterstwa uważam też formowanie chrześcijan aktywnych w lokalnej społeczności. W Oławie żyje wiele inteligentnych i twórczych osób. Trzeba, aby ci ludzie współtworzyli oblicze miasta i regionu. Modlitwa zawsze powinna przekładać się na konkretne działanie. Im bardziej to nam się uda, tym lepszy świat zostawimy następnym pokoleniom.

Jakie są więc priorytety w działaniach?

Uważam, że warto ugruntować działalność ewangelizacyjną, która mogłaby się rozwijać wraz z promowaniem szeroko pojętej kultury chrześcijańskiej. A w sprawach remontowych - remont niemiłosiernie ciekącego dachu kościoła. Obecny rząd, jak dotąd, nie jest nam przychylny i nie chce przyznać dotacji na ten cel... Choć zdradzę, że ostatnio moje nadzieje ożyły, bo poseł Roman Kaczor obiecał osobiście zaangażować się w tę sprawę. Zobaczmy, co z tego wyjdzie.

Dobre wieści z Warszawy są tym bardziej potrzebne, że zamierzamy bardziej rozpropagować osobę i spuściznę bł. Bernarda Lichtenberga. Nie dość, że urodził się i wychował w Oławie, to na dodatek został ochrzczony w naszym kościele. Pierwszego grudnia wraz z władzami miasta



Odpust św. ap. Piotra i Pawła. 29 czerwca 2010 r.

organizujemy obchody 135. rocznicy jego urodzin. Nowy dach w roku tych obchodów byłby ładnym prezentem.

Proszę nie zapominać także o naszym biuletynie parafialnym. To już rok od momentu powstania gazety.

Fakt, że znaleźli się szaleńcy Boży, którzy zechcieli przyłożyć rękę do tej nowoczesnej metody informacji i formacji, jest godny podziwu i najwyższego uznania. Mam w tej dziedzinie jakieś doświadczenie, tym bardziej chyłę czoła przed tymi, którzy każdego tygodnia zadają sobie trud, by ten informator się ukazywał. „Głos Apostołów” należy do unikatów w skali archidiecezji. Owszem, niektóre parafie wydają miesięczniki, ale tygodnik to absolutny wyjątek. Jestem z Was dumny!

A co z planami, marzeniami?

Wciąż marzy mi się stworzenie parafialnego zespołu Caritas oraz rozbudowanie poradni rodzinnej, mogącej spieszyć z pomocą w rozwiązywaniu problemów wychowawczych, służyć pomocą w budowaniu dobrych relacji w małżeństwie, wspierać rodziny w kryzysie. Dynamiczne duszpasterstwo rodzin jest niezmiernie potrzebne w dzisiejszych czasach... Pomysłów jest dużo, ale lepiej mówić o konkretach.

Dziękując za rozmowę, życzę, aby jak najwięcej tych konkretów się spełniło!



Każde zdanie Biblii ma swój sens wyrazowy - tak zakończyłem rozważanie z minionego tygodnia. Dziś pragnę pójść o krok dalej i powiedzieć, że wiele zdań Pisma Świętego, obok tego podstawowego znaczenia jakie niesie ze sobą sens wyrazowy, kryje coś, co zostało w hermeneutyce nazwane sensem typicznym. Najczęściej będzie tu mowa o fragmentach Starego Testamentu, w których można odnaleźć - mówiąc obrazowo - drugie dno. Pewne zdarzenia i opisy Starego Testamentu są zapowiedzią tego, co nastąpi w Nowym Testamencie. I tak dla przykładu już sam Chrystus wyjaśniał słuchaczom, że przygoda Jonasza była zapowiedzią zmartwychwstania Jezusa (*jak Jonasz był trzy dni i trzy noce we wnętrznościach wielkiej ryby, tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w łonie ziemi* Mt 12,40).

Wśród licznych tekstów zawierających sens typiczny warto jeszcze przytoczyć postać Ewy, która jest zapowiedzią Maryi, Adama, który jest zapowiedzią Chrystusa (św. Paweł mówi wprost o Jezusie jako o Nowym Adamie), węża na pustyni, który zapowiada śmierć krzyżową Chrystusa.

Trzeba jeszcze zaznaczyć, że chrześcijanie wierzą, że te obrazy, to nie zwykły zbiąg okoliczności. Sam Bóg, jako główny Autor Świętych Ksiąg zechciał, by Nowy Testament był ukryty w Starym Testamencie, a Stary znalazł wyjaśnienie w Nowym.

Hermeneutyka biblijna wprowadziła stosowną terminologię używaną na tym polu. Starotestamentalna zapowiedź jest zwana typem, a jej nowotestamentalne wypełnienie antytypem. Dla ścisłości trzeba jeszcze dodać, że typ musi być rzeczywistością historyczną lub co najmniej literacką i mieć swój sens wyrazowy. Po drugie musi być wskazany bądź przez któregoś z autorów Nowego Testamentu, bądź przez któregoś z Ojców Kościoła.



Katarzyna Gancarz

Święty na każdy dzień

Św. Mateusz - Apostoł i Ewangelista
21 września

Imię Apostoła - Mateusz - ma charakter teoforyczny (gr. *Theos* - Bóg, *phero* - niosę). Jest ono odtworzeniem imienia Matthaïos z hebrajskiej formy *matthai*, pochodzącej od Mattanjahu albo *mattanja* i znaczy "dar Boga".

Mateusz był Żydem, synem Alfausza. W zajmował się pobieraniem podatków i opłat nakładanych na towary przewożone przez przechodzące przez Kafarnaum karawany, podążające szlakami handlowymi. Jako celnik boleśnie odczuwał pogardę, z jaką faryzeusze, pobożni Żydzi i mieszkańcy Galilei odnosili się do ludzi wykonujących ten zawód. Wezwanie Jezusa skierowane bezpośrednio do niego skłoniło go do pójścia za Mistrzem z Nazaretu, który powołał go na swego ucznia. Głosił Ewangelię w Etiopii, gdzie według historycznej tradycji

chrześcijańskiej poniósł śmierć męczeńską.

Mateusz jest autorem Ewangelii stawianej na pierwszym miejscu, najczęściej czytanej w Kościele ze względu na naukę o Królestwie Bożym i Kazanie na Górze.

Patron diecezji i miasta Salerno, alkoholików, księgowych, pracowników kantorów, celników, urzędników podatkowych, straży granicznej.



W ikonografii: Każdy z czterech Ewangelistów ma swój symbol: Jan - orla, Marek - lwa, Łukasz - byka, a Mateusz - anioła. W tym ostatnim przypadku symbol nawiązanie do początku Ewangelii św. Mateusza. Po przedstawieniu genealogii Jezusa opisuje ona bowiem pojawienie się anioła św. Józefowi (Mt 1,20). Jest to także pokazanie, że powstanie Ewangelii inspirował Bóg. Anioł na obrazach przedstawiających Mateusza podpowiada więc Ewangeliście,

co powinien napisać.



Co w kinie piszczy?...

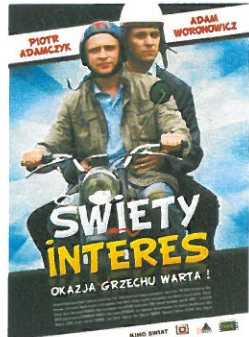
Marny Świąty interes

Ciekawy, zachęcający zwiastun filmu „Świąty interes” wzmocnił zainteresowanie i pragnienie, by zapoznać się z najnowszą produkcją Macieja Wojtyzsko. Fabuła opowiadająca o odnalezieniu samochodu należącego przed laty do biskupa krakowskiego - Karola Wojtyły oraz obsada aktorska z Adamczykiem (grającym Jana Pawła II w filmie „Karol człowiek, który został papieżem”) oraz Woronowiczem (grającym ks. Jerzego Popiełuszkę w filmie „Popiełuszko”) wydawały się być świadectwem, że ów „Świąty interes” to film godny obejrzenia. A jednak... rzeczywistość ponad miarę rozminęła się z oczekiwaniami. W rezultacie miast dobrej komedii zobaczyłem żałosny obraz, którego motto można zamknąć w jednym, krótkim sformułowaniu: cudów nie ma, jest *In vitro*.

Po powrocie z kina zapoznałem się z opiniami internautów na temat tego filmu. Żałuję, że tak późno, bo gdybym przeczytał wcześniej, pewnie nie dałbym zarobić twórcom „Świątego interesu”. Większość bowiem komentarzy internetowych utrzymana jest w tonie tej, pod którą podpisała się Nikita: „Marność nad marnościami, szkoda czasu, pieniędzy i dobrego smaku...”. Obiema rękoma podpisuję się pod tą opinią.

Zastanawia mnie jeszcze jedna rzecz. Jaka intencja towarzyszyła twórcom filmu. Odnajduję

dwie. Pierwsza to chęć wyśmiania wiary prostych ludzi, jak również realiów - niejednokrotnie - patologicznych, panujących w naszym kraju. I gdyby przyświecała temu idea podobna do tej, która towarzyszyła Ignacemu Krasickiemu, gdy pisał „Monachomachię”, nie byłoby w tym nic złego. Mam wrażenie jednak, że Maciej Wojtyzsko nie tyle chciał śmiać się z naszych przywar, by zmobilizować nas do przemiany, co raczej zupełnie zanegować wartości ważne dla większości Polaków. A ponieważ miał świadomość, że nikt tego nie będzie chciał kupić, zainwestował w reklamę. W fabule nawiązuje do Jana Pawła II, aktorzy w naturalny sposób kierują myśl polskiego widza do postaci Popiełuszki i Karola Wojtyły, a wszystko po to, aby sprzedać to, czego nikt nie chciałby kupić, gdyby nie - mówiąc obrazowo - atrakcyjne opakowanie. I tutaj znajdujemy drugą intencję, która - jak sądzę - towarzyszyła twórcom, a która w gruncie rzeczy być może jest podstawową motywacją. Jeśli nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze. Twórcy „Świątego interesu” chcieli chyba po prostu zrobić świetny interes. Szkoda tylko, że uczynili to kosztem tego, co dla nas święte. I jeszcze większa szkoda (i dziwi mnie to ogromnie), że wzięli w tym udział panowie Woronowicz i Adamczyk.



Ks. Tomasz Filinowicz

I Komunia Św. 1

Rozpoczynamy zapisy dzieci klas II Szkół Podstawowych, które w maju 2011 roku zamierzają przystąpić do I Komunii Św. Zapisy w kancelarii w godzinach urzędowania do końca września. Pierwsze spotkanie dla dzieci odbędzie się 3 października (niedziela) na Mszy św. o godz. 16:00.

Taizé

Rozpoczynamy powakacyjne spotkania modlitewne w duchu Taizé, które są przygotowaniem do Europejskiego Spotkania Młodych w Rotterdamie. Najbliższe spotkanie w niedzielę 19 września o godz. 20.00 w domu katechetycznym.



Ogłoszenia parafialne

Poradnia Rodzinna przy parafii śś. ap. Piotra i Pawła w Oławie

Przyjmuje w:
PONIEDZIAŁKI w godz. od 16.00 - 18.00
tel. 607 165 534

CZWARTKI w godz. od 17.00 - 19.00
tel. 782 699 008

**Konieczna wcześniejsza rejestracja
telefoniczna!!!**

**Przypominamy, że w naszej parafii porządek
Mszy Świętych jest następujący:**

w niedziele:
7.00, 8.00, 10.00, 11.30, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15
w dni powszednie: 7.00, 9.00, 18.00



Od wielu już lat działa na terenie archidiecezji dolnośląskiej **Katolickie Radio Rodzina**. Jest to rozgłośnia niekomercyjna, której głównym zadaniem jest ewangelizacja i głoszenie Dobrej Nowiny. Ciekawych programów religijno-społecznych przeplatanych przyjazną dla ucha muzyką można słuchać na częstotliwości 92,0 FM oraz on-line na stronie internetowej www.radiorodzina.pl. Stowarzyszenie na Rzecz Promocji Dolnośląska przyznała w tym roku Katolickiemu Radiu Rodzina wyróżnienie pod nazwą „Dolnośląski Klucz Sukcesu” w kategorii dla najlepszej instytucji kultury.

Odpust w Starym Górniku

Dzień 12 września dla mieszkańców Starego Górnika był wyjątkowy. Oprócz niedzielnego porządku dnia tamtejsza wspólnota naszej parafii obchodziła odpust Podwyższenia Krzyża Świętego. Odświętne ubrany kościół, krzątająca się Liturgiczna Służba Ołtarza przygotowująca uroczystą liturgię oraz okazała asysta kapłanów obecnych na Mszy św. podkreślały wyjątkowość obchodzonego święta.

Odpustową sumę sprawował ks. kan. Janusz Górczyca, proboszcz naszej parafii, razem z wikariuszami: ks. Tomaszem Filinowiczem, ks. Mariuszem Szypą i ks. Sebastianem Kowalskim - opiekunem tej wspólnoty filialnej. Kapłani

Archidiecezalna Poradnia Adopcyjna Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy

Czynna jest w poniedziałki i środy
w godz. 16.00 - 19.00
oraz w czwartki w godz. 9.00 - 14.00.
Wrocław, ul. Katedralna 4/25
tel/fax: 071-327-11-03

Kancelaria parafialna

Od poniedziałku do piątku w godz. 9.30 - 11.00.
Po wieczornej Mszy św. - od poniedziałku do soboty.

W pilnych sprawach można kontaktować się telefonicznie, dzwoniąc pod numer tel: 783-596-323

W minionym tygodniu przez chrzest do wspólnoty Kościoła zostali przyjęci:

Hubert KWAŚNIEWSKI
Milena PAWLICZEK
Wiktoria DRZAZGA
Nikodem NOWAK

w sposób szczególny otoczyli swoją modlitwą mieszkańców Starego Górnika. W trakcie liturgii w konfesjonale posługiwał ks. Jan Głuszcza, rezydent naszej parafii.

Odpustowe kazanie wygłosił dk. Paweł Kucia. W homilii kaznodzieja wyraził ubolewanie nad niezrozumieniem symbolu krzyża, który w ostatnich miesiącach stał się kością niezgody w naszej ojczyźnie, jak również apelował o stawianie trudnych pytań Bogu w sytuacjach, kiedy ciężko jest udźwignąć krzyż własnej codzienności.

Po Mszy św. kapłani udali się na odpustowy obiad do mieszkańców Starego Górnika. Za gościnność oraz za przygotowanie całej uroczystości pragną niniejszym serdecznie gospodarzom podziękować.

Ks. Mariusz Szypa